

Belize – raj czy piekło na ziemi?

14 marca 2009

Gdzie, do diabła, jest Belize? – zapyta żartobliwie przeciętny podróżnik. Dawny Brytyjski Honduras, według jednych przewodników, to najpiękniejsze miejsce na ziemi. Inne stanowczo odradzają ten kraj jako niebezpieczny cel wycieczki.

Niewiele jest jeszcze miejsc na ziemi, gdzie można zanurzyć się w puszcze z dala od gwaru cywilizacji, spotkać oko w oko z jaguarem, czy wciągnąć w nozdrza zapach orchidei. W Belize, położonym na zachodnich krańcach Karaibów, wiele rejonów pozostało nadal nie dotkniętych stopą ludzką. Natomiast obszary zagospodarowane przez człowieka są pielęgnowane z troską o zachowanie naturalnych walorów.

Belize jest jedynym krajem Ameryki Centralnej, gdzie językiem urzędowym jest język angielski, a dolar amerykański powszechnie akceptowanym środkiem płatniczym. Kraj ten jest z tych względów częstym celem podróży setek tysięcy osób z całego świata. Zarówno turyści indywidualni jak i grupy zorganizowane przybywają tutaj przez cały rok na kilkudniowy lub dłuższy wypoczynek. Statki wycieczkowe zakotwiczą systematycznie, aby zaoferować pasażerom rzut oka na drugą co do wielkości na świecie rafę koralową.

Niezwykłe naturalne piękno Belize przyciąga zarówno rzesze artystów szukających natchnienia w tropikalnych klimatach, jak i naukowców pragnących udokumentować egzotyczne gatunki fauny i flory. Nie brakuje też ekscentrycznych poszukiwaczy skarbów, których wyobraźnię podsycają historie o zatopionych w ostatnich stuleciach statkach.

NIE TYLKO DLA BOGACZY

Belize ma jedno z najbardziej ekskluzywnych ośrodków

turystycznych na Karaibach. Rozsławiona w piosence Madonny wyspa San Pedro to miejsce corocznych powrotów takich osobistości filmu, jak Francis Copolla, czy Leonardo DiCaprio. Generalnie dla Amerykanów i Brytyjczyków to niezwykle popularny cel urlopowy. Nie brakuje chętnych do zorganizowania tutaj romantycznego ślubu czy nawet spędzenia całego okresu emerytalnego. Dobrze zorganizowany przemysł turystyczny potrafi zadowolić nawet najbardziej wybredne gusta.

Niewielu Europejczyków może sobie, niestety, pozwolić na podróż w te egzotyczne rejony. Skomplikowane wymagania wizowe (USA), ponad dwudziestogodzinny lot i znaczne koszty podróży sprawiają, że nie każdy zdecyduje się łatwo na taką wyprawę. Dlatego urlop na Karaibach jest od dawna utożsamiany ze znaczną zamożnością podróżników i dlatego uważany za elitarne przedsięwzięcie.

Opłaty za dzienny pobyt w luksusowym apartamencie z widokiem zapierającym dech w piersiach i schodkami wprost do szmaragdowej, krystalicznie czystej wody, mogą przekraczać kilkumiesięczną pensję przeciętnego Polaka. Belize ma jednak tę szczególną zaletę, że potrafi zaspokoić podstawowe potrzeby również tych niezbyt wymagających i mniej zasobnych urlopowiczów. Dla turystów podróżujących z plecakiem zawsze znajdzie się tani, schludny hotelik dostępny za kilkanaście dolarów za dobę. Albo typowa dla tropików chatka pokryta liśćmi bananowca, którą coraz częściej preferują też nawet rozrzutni turyści, spragnieni odmiany od wielkomiejskich luksusów.

ZŁA REPUTACJA

Belize przyciąga jednak nie tylko bogaczy, szukających niezapomnianych wrażeń w tropikach. Kraj ten, zaliczany nadal do rozwijających się, przeżywa poważne problemy społeczne, które powodują duże zainteresowanie ze strony różnych międzynarodowych organizacji, szczególnie FBI. Wśród mieszkańców Belize nie jest niczym nowym informacja, że kraj

pełni ważną rolę w międzynarodowym handlu narkotykami. Tranzyt przebiega z Ameryki Południowej na ogromny rynek, o wiecznie niezaspokojonym popycie w Stanach Zjednoczonych. Co więcej, jak twierdzą wtajemniczeni, w Belize mają swoje siedziby nawet sami potentaci narkotykowi, którzy ukrywają się w oddalonych od cywilizacji terenach górskich, dostępnych jedynie drogą powietrzną.

W niedawno opublikowanych przez USA statystykach Belize znajduje się w światowej czołówce pod względem korupcji. Wysoki jest tutaj także wskaźnik przestępstw kryminalnych. W ostatnim czasie, dzięki zręczności dziennikarzy, złą międzynarodową sławę zyskała sobie dawna stolica państwa (Belize), jako miejsce działania gangu podejrzanego o produkcję broni. Kiedy doda się do tego ekstradycje poszukiwanych listem gończym przestępców na tle seksualnym, obraz „tego raju na ziemi” odbiega znacznie od wyobrażeń i nie brzmi zachęcająco dla turystów, którzy padają również ofiarami przestępstw.

Najbardziej chyba jednak odstraszałym jest fakt, że Belize posiada najwyższy w Ameryce Centralnej stopień zachorowań na AIDS. Wzrastający wskaźnik infekcji przyciąga zarówno uwagę międzynarodową, jak i powoduje napływ sponsorowanych programów zapobiegania rozszerzaniu się epidemii. Organizacje takie, jak amerykański Peace Corps, japońska organizacja wolontariuszy, czy niemieckie stowarzyszenie przeciwdziałania AIDS, to jedno z wielu, które co roku wysyłają grupy chętnych do pracy w instytucjach rządowych i organizacjach niezależnych.

TAK, JAK W KINIE

Belize ma, bezsprzecznie, wiele do zaoferowania dla każdego. Spragnionym spokoju wśród egzotyki zapewni zapierające dech krajobrazy, spacer po szmaragdowym wybrzeżu i popijanie soku z kokosa. Wielbiciele aktywnego wypoczynku na łonie natury otrzymają niebywałe atrakcje w postaci pływania z delfinami, odwiedzenia magicznych ruin Indian Maja, czy wodną wyprawę

wgłąb jaskiń. Poszukiwacze zamorskich przygód z dreszczykiem emocji też nie powinni wyjechać stąd zawiedzeni po spotkaniu jaguara na leśnej drodze, czy nurkowaniu w obecności rekinów. Wolontariusze podobnie, z łatwością spełnią swoje oczekiwania, mając przez cały okres pobytu pełne ręce roboty przy projektach rozwoju socjalnego i zapobiegania przestępstwom kryminalnym.

Wybierając się do Belize, czy innego karaibskiego kraju, należy jednak pamiętać, że te perły Karaibów to przede wszystkim tereny, które od stuleci upodobali sobie piraci i inni osobnicy o ciemnej przeszłości. Zatem to, co tak naprawdę zachwyci tutaj każdego turystę, to zderzenie dwóch kontrastujących ze sobą światów, tego pięknego, dobrego i drugiego – świata zła. Tak, jak w interesującym filmie przygodowym.

Autor: Luiza Mayorga

Źródło: Wiadomości24.pl